

#5 lipca.

Kochany Mietku,

Dziękuję za wiadomości o Koteczku. Tylko dlaczego tak mało go kochasz? Czy nie jest ładny, przyjemny, towarzyski? Zdanie o N. trafne, daj mu do przeczytania Chopina i napisz, co powie? List Grydzewskiego z tymi informacjami nie zachował się.

Wiersze WedowaZob. list z 23 maja 1945. Kazimierz Wierzyński przytacza fragmenty wiersza Janusza Wedowa, "Kartki z podróży włoskiej": „Wiatrom jest ciepło i lekko w Riccione / niebo ma tutaj usta pełne wiśni, / gdy słońce miękkie, soczyste, czerwone / spada w Adriatyk szumiący o Wiśle” oraz „Rozdźwoń mi, morze, wszystkie wiejskie dzwony, / popłyn dzwonnica w gwiazdy modrookie! / Pochylę głowę jak zmęczone konie / pijące w Wiśle zielone obłoki”. bardzo piękne, a niebo z ustami pełnymi wiśni i konie pijące w rzece obłoki - zachwycające. Transponowanie obcego świata na Polskę może już trochę osłuchane, ale w sumie - wielkie brawo. Pozdrów go ode mnie, dowiedz się, kto to taki, i napisz. Orchoniowa\*\*\*[inc. "Zawołałeś - i budzę się nagle..."], „Wiadomości” 1954, nr 25 (429) z 20 czerwca. wzruszająca. Deszcz Chałki małe arcydzieło.

Czy dostałeś japońskie i hebrajskie tłumaczenie? W „Wiadomościach” 1954, nr 34 (438) z 22 sierpnia w rubryce "Kronika" (w notatce "Po hebrajsku i po japońsku") reprodukowano zostały okładki obu przekładów. Odwiozłem Grzesia do Andover. Polecieliśmy z sąsiedniego lotniska w East Hampton do New London, przecinając zatokę Long Island ([---]Słowo nie do odczytania z powodu uszkodzenia przez dziurkacz. 20 minut) i omijając N.Y., przez co oszczędziliśmy chyba 250 mil i trochę pieniędzy. Z Bostonu, dokąd pojechaliśmy koleją, Kutten zawiózł nas samochodem na miejsce (25 mil), a Grzegorz był zachwycony taką kombinowaną podróżą. Kiedy dostanę książkę Leszka? Pono Hedley przygotowuje broszurę po polsku. Liczę na mego Zawiszę.

Ściskam Cię serdecznie, Halusia płacze po Grzesiu i całuje Cię ze łzami w oczach.

Twój Kazimierz